

Katowice 17 II 80

Ruch Światło, Zycie.

№ 1, 10 ks. Blochnickiego.

Kochani Przyjaciele

Ogromną radością sprawił nam Wasza deklaracja ogłoszona w Gazecie Katowice dnia 20 marca, w której publicznie popieracie działania niezależnych, wolnych związków społecznych, które mimo wszelkich ze strony władz PRL, od kilku lat istnieją w naszej ojczyźnie.

Od aksamitnego lat w kraju, nie porzucamy prowadzonej przez siebie działalności w środowiskach, które broniły ludzkiej pracy przed wyjątkami ze strony państwa - państwa, gdzie oficjalnie istnieje w środowisku partii przed ludźmi pracy - grupa pracowników śląska utworzyła dnia 23 II lutego 1981 w Katowicach, Komitet Wolnych Związków Zawodowych, zadaniem Komitetu jest mobilizowanie ludzi pracy do tworzenia w naszym kraju Wolnych, niezależnych, od PZPR związków zawodowych, związków które będą broniły pracujących, a często wygnanych z pracy w swoje poglądy religijne, czy polityczne pracowników.

Władza komunistyczna obawia się ludzi, niekontrolowanej przez siebie inicjatywy społecznej i dlatego ingerując MO, służby bezpieczeństwa wstrząsają nas i nasza rodzina, sygnalizuje, terroryzuje nas i nasze rodziny, przeprowadza w naszym mieszkaniu częste rewizje - w moim mieszkaniu przeprowadzono już 3 rewizje, w czasie których niszczone i kradzione nasze prywatne rzeczy, a nas dwójka śledzą i śledzą w więzieniach, Obecnie z Katowic przyjeżdża w imieniu Romana Kicińskiego, a także Edmund Ławryński z Górnego Śląska, Mirosław Hęcki, Adam Wojciechowski, Aneta Ławina i Andrzej Guma. z Warszawy

Dom w którym mieszkam z rodziną i w którym mieszkam się kłóci R.W.Z.Z. oblegany jest - od dwóch lat - całą dobą przez kilka funkcjonariuszy MO, SB. Kiedy wychodzący z naszego mieszkania, ~~zamykamy~~

lub przychodzący z interwencją do KW22, jest uwolniony na Komendę MO, tam przesłuchiwany, a często melnymywany w areszcie przez 48 godzin, a miana bity.

W dniu 6 marca, po wyjściu z mojego mieszkania na ulicę, wzięma na rożnię przez mundurowego funkcjonariusza MO i udana u twar 57 letnia pani Luiza Pietnyk zam. w Katowicach, przy ul. Glińskiej, 11.

W dniu 4 IV 80 - jun 26 wr - o godz 21⁰⁰ po wyjściu z kościoła w Piłku, Pańsk u Katowicach z ceromonii wniebowstąpienia, napadło nam na i moja 13 letnia córka Matylda i kilku funkcjonariuszy MO, wstępli imnie do samochodu i pocięli do aresztu na 24 god. Są to ostatnie dni przyłapy.

W takich to warunkachujemy. Stronie poradzku publicznego umiast ochraniać spokojnych, uczciwych obywateli, samobiję i co gorsze, nawet kobiety, tylko wto, ie pmynto do KW22 prońic o pomocy interwencje.

Jeseli społeczeństwo nadal milcaci będzie na takie akty bezprawia, to w najbliższej przyszłości dojdzie do tego, ie będzie trzeba uciekać na wiatk milicjonów. Ale jak wprawni tajemnika lub donosiciele?

W tym bankro twardym naszym działaniu, Wane poparcie oddało nam słuchy, podniosło na duchu, dodało wiary ie nie jesteśmy sami, ie miemy liczyć na Waszą pomoc w uwiadomianiu ludu Borego o słusznosci naszego działania.

Dlatego, Kochani Przyjaciele, w imieniu opozycjonistów oimielum s.o. War prońic o modlitwę. Modlitwę, aby rosły szeregi odważnych Polaków - działaczy, u walce o prawa obywatelskie, aby nasze społeczeństwo podjęło prońicą i walkę z bezprawiem stwarzanym przez aparat przemocy, a szczególnie o modlitwę abyśmy mogli wytrwać w naszym działaniu.

Wiemy, ie tylko w łączności z Bogiem osiągniemy nam wspólny cel, wolność u więcej ukochanej Ojczyźnie.

Sierści Wam Boże.

Za Komitet Wolnych Więźniów Zawodowych
w Katowicach

A. Swoboda

ul. Mikołowska 30/H